

KORRESPONDENT = WARSZAWSKI

We Czwartek o godzinie 10. z rana.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Warszawy d. 28. Czerw:
Zakończyło się 40. godzinne
nabożeństwo w Kościele Para-
fialnym Ujazdowskim we wto-
rek d. 26. t. m. Kazanie miał
JX. Muradowicz Kanonik
Chełmski Koad. Prob: tegoż
z textu: *Misericordia Domi-
ni plena est terra.* Psal: 32.
Miłosierdzia Pańskiego pełna
jest ziemia. Zalecił potym
osobę N. Pana wiernych mo-
dlitwom. Przydokończeniu
tego nabożeństwa, JX. Nun-
cyusz Stolicy Apostol: całą
godzinę klęczał. Przeniosło
się d. 27 t. m. 40sto godzinne
nabożeństwo do Kościoła S.
Krzyża JXX. Misyjonarzow.

Zwycięstwo naszych pod
wsią Zielincami utwierdza się
doniesieniem późniejszym.
Są jeszcze niektóre tey bi-
twy ciekawe okoliczności,
które się czasowi zoftawiają.
Obóz Xcia Jozefa Ponia-
towskiego z Zaskawia o 5.
mil do Ostroga przeniosł się,
gdzie wojsko całe Rzpłtey,
wyborną do silnego odporu
wybrało pozycyą.

Pułki J. K. Mei, które w
Kozienicach stały, w blisko-
ści Warszawy rozłożyły się.
Ine też Rzpłtey wojska nie-
odległe ztąd mają stanowiska.

Gwardya konna Litt: przy-
maszerowała do Piaseczny.

Bardzo tu wiele do War-
szawy i na Pragę przypro-
wadzają kantonistów z ro-
zmaitych Wdztw, Ziem i
Powiatów, pod konwoiem
Gwardyi konney i pieszey
Koron: tudzież Regimentu
Kaczyńskiego, i Działyńskiego.
Tych śpiesznie mundu-
rują, i do musztru sposobią.

Wiele tu jest listownych
doniesień od pogranicza, że
Tureckie woyska na Ocza-
ków i inne w tych stronach
fortece zmierzają.

O wzięciu niektórych
Twierdz Rosyjskich, za-
wczesne jeszcze są powie-
ści. Dodaiaż że Krym w nie-
spokojności.

Woyska Moskiewskie, które
wprzód zbliżone były ku Po-
łonnemu, o 4ry mile cofnąć
się miały. Lada moment oczekiwany tu jest nowy Rapport
od woyska Xcia Poniato-wskie-
go. Ten prawdę wyświeci.

Głoszą że Xze Czartoryski
Generał Ziem Podolskich z
Wiednia przez Hollandyą u-
dał się do Londynu.

Już to trzecia poczta z
Wilna, Kowna i Ukrainy,
tu nie przychodzi.

LIST Gallicyanina do J. P. Seweryna Rzewulskiego ex-Hetmana Pol. Kor: z okazji tytułu umieszczonego w ordynansie do wojska — na Xieſtwie Oleſkim. —

Z Łwowa dnia 15. Czerwca.

Mości Panie Ex-Hetmanie Rzewulski!

Przeczytawszy w Gazecie Narodowej pod Nrem XLVI. ordynans WPana wydany do wojska, broniącego praw i wolności przeciwko ordynnym Oyczyzynom, prowadzącym wojsko obce na rozlew krwi braci swojej, lubo boleję iakniedys wolny Polak, atoli miałem roztrząśnienie pomienionego haniebnego ordynansu (ile już dostateczną Xiążęciami Józefa Poniatoſkiego odpowiedziać, co do publicznej obrazie zapłaconego,) co do osobistej mojej obrazie pominąć nie mogę, abym WPanu wyrazić nie miał żalu, i nie uczynić najmocniejsze praw moich ofrżenie. Z tego powodu nie wiedząc, czyli Molkale dopuszczają z Pocztą każdy list do WPana? lub też może gdybyś WPan w Imię Pana Zaſiępów, z wojskiem obcym zniesionym został, nie wiedziałbym gdzieby go ten mój list miał szukać? owóż iżby łatwiej doszedł wiadomości WPana, przedſiewziąłem piſać do niego przez expedycyę Kantoru Gazety Narodowej, nie wątpiąc, że WPan ciekawy, co o nim naród cały sądzi? czytywać muſisz tak dokładne kraju swojego Gazety. Lub ieſlibym tam trudność znalazł? tedy przez publicznie drukiem obiawienie listu mego, w nadziei, iż kiedykolwiek doſięgnie wiadomości WPana. Jeſtem ieden z 17 wierzycielów krydy Wacława Rzewulskiego, umieszczony na Miałeczku Oleſku. Obchodzi mnie zatym, iż WPan chyba przez *sancitum* Targowickiey Pseudo — Konfederacyi, Miałeczko teraz nasze własne Oleſko, w Gallicyi ſytuowane, aż do śmieszego (a razem chluby i dumy pełnego) tytułu *Xieſtwa* wynioſieſ, piſząc ſię w wzwyz wspomnionym uniwersale, czyli do wojska ordynansie na *Xieſtwie Oleſkim &c.* Rzewulskim: Znaſz WPan, że nędzne Miałeczko Oleſko z wiołkami, zawsze nie wrelką będąc włoſcią, oſobliwie potajemnym przez WPana z zamku Podhorelſkiego, biblioteki, obrazów, sreber, futer, broni, po śmierci oycy swego pozostałych, na ſzkodę biednych wierzycielów w kordon Polſki wywiezieniu, w taxie 365,000. Złt. Pol: nam pierwszeńſtwa tabularne mającym wierzycielom doſtało ſię; i po ſpadnieniu trzech części nieſzczęśliwych kredytorów, później intabulowanych, my sami w zupełnej prawności za własnym WPana, iako podającego dobrowolnie pod zbieg wierzycielów dobra oycy swego zezwoleniem, otrzymawszy dekreta dzieſztwa, dzieſztwoznymi właścicielami w częściach nam przypadłych zoſtając, toż biedne Miałeczko, z wszystkimi należącymi wiołkami poſiadamy. — Zatym gdybyś WPan z dumy swojej pretendowanego *Xieſtwa Oleſkiego* spuſcić nie chciał, i na daley tytułu poſiadacza Oleſkiego używać powożył ſię; tedy na zawſzydenie WPana, *Statum aditum & paſſum* dóbr tych, autentycznie z tabuli wyjęty, do publicznych gazet podać nie zaniedbam. Teraz zaś iako w Gallicyi nie poſſeſſyonowanego i nie przytomnego WPana *per Edictales* przynaszasz nas ſiebie do forum tutejszego Łwouſkiego *ex lege diffamari intuitu jaſtati juris* za użyty choć śmieszny tytuł, do *Xieſtwa* Oleſkiego własności, zapoznać, aby WPanu z przepisu *Codicis judicarii* Cap. VII. §. 66. *perpetuum imponatur ſilentium*. Day Boże! aby ten rygor prawa tutejszego wiecznie WPana oniecił, żebyś nie tylko względem naszego Oleſka, ale względem ſzanownej i od całego ſwiata (prócz WPana i Molkwy) wielbionej Konſtytucyi 3go Maia,

sposób mówienia nie dorzeczny utracił; lub żeby z tamtejszey zwierzchności wojskowej Polſki bohater Xze Poniatoſki w wieczne WPana wprawił milczenie. Tego pragnie i życzy ten, którego WPan, i on WPana zna naaylepiey...

Gallicyanin

Wierzyciel krydy Rzewulskiego.

ZAGRANICZNE.

Z Paryża d. 4. Czerw. Wczynie Seſſyi Zgrom. Nar. Prezydent zaczął porządek na ten dzień przypadających deliberacyi czytać P. La source zawoła: *Nie trzeba nam chwytac ſię za galezie, ale za sam pien.* Ządam aby *rapport o Auſtryackiey Deputacyi, był kończony.*

Na te ſłowa P. Chabot, wſtepuie na pulpit z potężną kartą. Głoſi, że ma nie zmierną liczbę dowodów o bytności *Deputacyi Auſtryackiey*, o której dodaie, że wkrótce wszyscy przekonani będą. Są powiada w Paryżu korespondencyą utrzymujący z Emigrantami i innymi zagranicznymi, a ci wszyscy nayspewniejszym są dowodem tey nayniegodziwszey *Auſtryackiey Deputacyi.*

Zaczyna ſchwytanych wiele czytać listów, które że zawierają ſpiſk na Zgrom. Nar: iak naysmocniey utrzymuje. Twierdzi, że w Stolicy są pewni ſprzymierzeńcy, którzy chcą Króla uwieſć, Zgr. N. częſćcio wyciąć, częſćcio rozproſzyć, Municipałość Paryſką w pierwszych iey Szeſfach wygładzić, zapalić wiel-

ki pożar woyny domowej, a pomoc Auſtryackiey Deputacyi wzmocnić, która całą potęgę francuzką obalić, a Niemiecką na iey ruinach mogłaby ugruntować.

Przerywa P. Servan Mi-niſter Departamentu wojennego takową exaggeracyą, domagaiać ſię aby dla przywrócenia ſpokojności powszechney w Stolicy, i ulżenia pracy Gwardyi Narod: znouu Naród Francuzki związaną być przyſięgą konfederacyą. Przeto radzi aby w bliſkości Paryża oboz założyć 24. tyſięcy ludzi zawierający. Decyzyą odłożono na dzień naſtępujący.

P. Chabot wraca ſię znouu do swego raportu. Zaſkarża Króla, Królową PP. Nivernois, Montmorin, Bertrand, Rochambeau, de la Fayette, Broglie, nieſzczęśliwego Dillon, Beaumarchais &c. Nie widzi P. Chabot nigdzie, tylko ſpiſki, ſprzysiężenia ſię, zaboyſtwa, pożogi wycięcia Miał, i wſzyſtkich Obywatelów do ſzczętu zruynowanie, lub rzeź ułożoną.

Nakoniec wnosi projektado decyzyi: 1. Aby wszyscy

Obywatele, iakiegokolwiek bądź stanu, świeccy, czy duchowni, meszczyźni czy niewiaſty, którzy Obywatelską przyſięgę wykonają, w piki opatrzonemi byli. 2. Aby wszyscy, którzy nie są przyſięgli, żadney zgoła broni używać nie mogli. 3. Aby ogłoszenie naſtąpiło, iż Miasto Paryż ieſt w ſtanie wojny, póki nie naſtąpi takowe uzbrowienie Obywatelów przyſięgłych, i dyzarmowanie nie przyſięgłych. 4. Aby złączone Deputacye ułożyły projekt ukarania rozmaitych naczelników ſpisku odkrytego i donieſionego.

Uznano powszechnie, że takowe P. Chabot proſby zawrot głowy zapaloney cierpią. Nieukontentowanie naſtąpiło powszechnie. Twierdzono, że to złoſliwe echo Dziennikarſzów burzliwych, trzeba wzgardą i milezieniem ukarać. PP. Herbert i Daverhoul, domagali ſię, aby oſkarżyciela do Opactwa zaproſić, izby miał czas nad fermentacyą nie tak w Paryżu, jak w ſwoiey głowie dziejąą ſię namyſlić.

P. Ribbes oſkarża P. Orléans, iakoby ten chciał Króla i całą familią wyrznać, w ſam dzień rozpuszczenia gwardyi królewſkiej, że wojnę domową podżega, i że z jego przyczyny w St. Dominogo krwi rozlanie tak wielkie było. Pana Ribbes tego ſpisku współnikiem być twierdzi.

P. Petion domaga ſię więc o dekret pozwalający oſkarżenia P. Orléans. Zgromadzenie Nar: takimi zmordowane dziwotworami do materyi dnoſowej przyſtępuje.

P. Leroi Deputowany od Tarn pyta ſię u Zgr: Narod: czy w zarzutach od P. Chabot utworzonych, i dnia wezrzącego zadanych, ma ſię uſprawiedliwiać? Tu Pan Mayerne rzecze: Ponieważ oſkarżyciel powszechną ieſt od Zgr: Nar: okrzyty wzgardą, wolny ieſt zatym każdy od uſprawiedliwiania ſię, kogo taki donoſiciel, iakim ieſt P. Chabot, być winnym głoſi.

Dnia 6. Czerwca. Oboz pod Paryżem z 20. tyſiecy ludzi złożony, nie ieſt urojeniem, i przeznaczenie iego nie ieſt ſekretem. Zaproszeni z 83. Departamentów przez Przyjaciół Konſtytucyi zgromadzą ſię nowi żołnierze do pików Paryſkich dla zaſtraszenia Gwardyi Nar: lub dania iey odporu wczaiſie potrzeby.

Gdy to przydzie do skutku, wnoſzą niektórzy, że Król przymuszony będzie opuſcić Królową, że do Burdygali będzie zaprowadzony między ſwe nieprzyjaciół, którzy do Republikanſkiego rządu nayprzywiązani być ſię okazują. Nota. P. Servan Min: Depar: wojen. oſzukiwał ſię na tym projekcie.

Zgodziło ſię Zgrom: Nar: na powiekszenie woſka w

naſtępujący ſposob: 1. Że ma być pomnożone to woſko. 2. To pomnożenie będzie do 20 tyſiecy. 3. Wszyſkie kantony królestwa do ſtarczą Obywatelów, którzy to woſko ſkładać będą. 4. Zgromadzą ſię wſzyſcy wybrani przed 14. dniem Lipca do Paryża. 5. Czy to woſko ma po 14. Lipca zoſtać pod Paryżem? odeſłano to Deputaci: aby ſwą decyzyą dała.

Woſko naſze pod komend. Generała de la Fayette zdaje ſię zmierzać do ataku Fortec. Namur i Charleroi.

Ta oſtatnia przerzynając komuniacyą między Givet i Maubeuge, gdyby wzięta była, wielkiby pożytek przynioſła Francyi.

Z Bruſelli Dnia 6. Czerw: P. Bethune Charost puſzczony ieſt od ſwego korpuſu, które obrało ſobie Pana Roziere za Kommendanta.

Dnia 10. Czerwca. Przwyli Romby Ułani i Tyrolſcy ſtrzelcy wpadli na Forpoſty Francuzkie, także przy St. Amand Huzarowie Węgieſcy na Dragonią. W obu mieſtach coſnęli ſię w tył Francuzi obronną ręką. Strata mała z obu ſtron i prawie równa.

Spokojność tu zupełna, równie iako i w obu woſkach: acz w ſtanie wojny zoſtających. Małe podiażdy i gonitwy, prawie nie warte wiadomości czasami traſiają ſię. Mówią niektórzy, że z tego tła iącego zarzewia, w krótko

wielki wybuchnie pożar.

P. de la Fayette przez rzekę Maas robić moſt przedliewiał, i już zaczęty. Wkrótce ſpodziewają ſię znaczney iakieſci akcyi.

Z Wiednia d. 9. Czerwca. Stęplowanie towarów za Józefa II. wprowadzone w Węgrzech, za Leopolda II. zniesione, za teraźniejszego Króla Węgieſkiego pod pewnym umiarkowaniem ieſt znowu wprowadzone, jednak za przyſtapieniem do tego ſamychże Stanów Węgieſkich, które Józefa uſtaw, mimo ich woli nakazanych, znieſć nie mogli.

Z Włoch dnia 30. Maia. Dwór Neapolitański zaniósł proſbę do Dworu Rzymſkiego, aby korpus Kawaleryi z 3000. ludzi złożone przez Państwo Koſcielne mogło przejeſć. Francuzi także proſili Rzeczypoſpolitey Genueſkiej, aby przez iey kraie woſka Francuzkie miały wolność przejeſcia oraz żeby okrzyty Francuzkie mogły do ich brzegów zawiać. Kupcy Genueſcy w dwóch Mieſiącach 70 tyſiecy worów zboża za gotowe pieniądze do Francyi poſłali.

Z Rzymu d. 3. Czerwca. Papież ubeſieczając ſwe Państwo, kazał pograniczne zwłaszcza mieyſca żołnierzy osadzić, i armaty tamże zaprowadzić. Na expensą takowe wyznaczył tym czasem 200,000. Szukudów. A lu-

bo wielka była ostrożność, a by Francuzów do Rzymu nie puszczać, iednak od wielkiej nocy wemknęło się tam do 9000.

Z Filadelfii z Ameryki 2. 26 Kwiet: Postawiona jest statua na facyacie Biblioteki będącej w *Fischstreet* sławnemu Doktorowi *Franklinowi* z marmuru *Carrero*. Kosztuje 500 gwinów. Na postumencie jest następujący napis: *Tę statuetę postawił Doktorowi Beniaminowi Franklinowi Kawaler William Bingham 1792.* *Franklin* stoi wspierający się na Xiegach lewą ręką, w której plik zwiniętego papieru,

Wielki! Dobry! kochany Przyjacielu i współ-przymierzony.

Doznaję nowego dowodu W. K. Mci przyjaźni dla ziednoczonych Stanów z listu, w którym W. K. Mość donosisz, że Konfitycya imieniem Narodu mu podaną i podług której na potym W. K. Mość rządzić się masz, przyjałeś. Chciej więc ofiarę moich nayszczerszych życzeń i iednomysłności Senatu oraz Reprezentantów ziednoczonych Stanów, o których życzeniach W. K. Mość przekonany jesteś, łaskawie przyjąć.

W naygorętszym interesowaniu się poglądaliśmy na kroki Francuzkiego Narodu zmierzające ku podźwignieniu Jego szczęścia. Na ten ogromny widok poglądaliśmy z wspólnym czuciem, iakiego ludzie oczekują, którzy tym samym co i tamci niebezpieczeństwom podlegają.

Widzieliśmy z szczerą pociechą, że W. K. Mć przy tej drugiej okoliczności okazujesz się być Przyjacielem, i Obronicą Praw ludzkości. Będą nasze nieustanne modły zasyłane do Niebios, aby W. K. Mci i caley Jego Familii, oraz Narodowi Francuzkiemu spokojne użycie wolności, szczęścia i bezpieczeństwa na zawsze udzieliły. Życzymy, pod tym warunkiem skłopotania abyś W. K. Mć z tey zakończoney budowy miał czastkę schronienia.

Będziemy też do Boga zasyłali proźby, aby W. K. Mć godny, kochany Przyjacielu i Współ-Przymierzeńczy na zawsze w swojej świętej i mocnej opiece zachować raczył. *Z Filadelfii R. po Nar: Chr: 1792. a w 16. Roku naszey wolności.*

WPana Wierny Przyjaciel i Współ-Przymierzeńczy.

Jerzy Washington.

Na miejscu Prezydenta

Tomasz G Jefferson.

(*) Ten wielki Fizyk podług zastosowania owego wierszu: Eripuit cælo fulmen, sceptrumque tyrannis. wynalazcą był Konduktorów i Obronę Amerykańskiej wolności.

Z Wiednia 2. 6. Czerwca.

Pierwszy plan maszerowania do Niderlandu, 12,000 Prusaków jest zmieniony. Teraz całe to wojsko nie wkroczy w tamte strony.

Regimenta Kroackie są już w marszu do Piemontu. Ma zlecenie Minister Króla Węgierskiego rezydujący w Weneccyi, aby domagał się u Rzeczypospolitey, iżby wolno było przejść temu wojsku przez Państwa Weneckiego Prowincye, stosownie do traktatów.

Król Węgierski postanowił za granicą zaciągnąć kilka milionów, a zwłaszcza w Genui. Łatwo by to na puł czwarta procentu otrzymał, lecz prywatni Obywatele Wiedeńscy powziawszy o tym wiadomość, sami ofiarowali dać Królowi tę sumę z procentem po 5. od sta. Już Monarcha skłoniony był na to zezwolić, lecz Minister skarbowy Graff *Hatzfeld* przełożył Królowi, że inaczej summy przyjmować nie można, iak na pułczwarta procentu.

Podług zdania niektórych polityków głosić zaczęto, iż zakonu Jezuckiego bytność ma być przywrocena. Przeto Xdz *Maurycy* Arcybiskup Nicański miałby się znajdować na Elekeyi Cesarza w Frankfurcie nie samym tylko Nuncyuszem.

Węgrzy 25. millionów Rynskich (Pol: 100. millionów,)

na kosztą wojenne Królowi swemu przyśtawić uchwalili.

Szlachcic Węgierski *Horwad*, który na pomnożenie woyska obiecał dać 100 rekrutów, 1,000. korcy owsa, tyleż żyta i 300. furfiana, na Baronadoftoyność jest wyniesiony, i biletem jest ręką od samego Monarchy pisany zaszczycony.

D. 14. t. m. Król Węgierski, spodziewany do Wiedni: a d. 24. podróż swoją do Frankfurtu przedsięwzie.

Król nasz z Królem Pruskim, że się ziadą pewnie w *Koblentz*, już o tym żadney wątpliwości nie ma. *Feld-Marszałek Lasce* asystować będzie.

Dwory Wiedeński, Petersburski i Berliński, że w intereffach Francuzkich, iedno trzymają, to się potwierdza.

Dodają że Pruskiego Króla z naszym w *Koblentz*, mająca nastąpić konferencya odkryje takie rzeczy, o których ani myślano.

Z Frankfurtu 2. 9. Czerw: Sejm w *Frauenfeld* Szwajcarski udecydował, aby Biskupstwo Bazyleykie i Hrabstwo *Neuburg* wraz z Rzpłtą Szwajcarską do neutralności wchodziły, a Króla Francuzkiego i Pruskiego aby dopraszać się o wyprowadzenie swoich woysk z tego Kraju. Kantony go zabezpieczać będą, gdy mają sobie za powinność załaniać z sobą zprzymierzonych.

W Państwie Xiążęcia Saxe-Weimar w Jennie zaczęto lekcy dawać Konfity: Francu-kiej.

Z Wenecyi d. 22. Maia. Pułkownik Mathei przybyły z Tunis doniośł, iż poprzednicze punkta pokoju między naszą Rzpltą, i rzezoną Regencyą już są przyięte. Rzeczpospolita płacić będzie Tunetanóm rocznie 53. tyśiące Cekinów.

Piszą z Neapolu, iż tam w gotowości mieć nayrychley u zbroionych 60. statków kanonierkich, starają się.

Rzplta nasza, bronić ma wszystkim okrętóm Francuzkim przyśtetu do odnogi Adryatyckiej. Co załłoni Porty Austriackie Fiume i Trieste.

Z Wetzlar d. 29. Maia.

Woyłko Landgrafa Haskiego, już pomaszzerowało dla złączenia się z woyłkiem nad Renem stojącym.

Z Strażburga d. 3. Czerwca. Wszystkie listy donoszą, że w Paryżu codziennie wzmagają się coraz większe zamieszanie. Badanie naysciścisleysze, i przyśłuchiwanie się, gdzie się codzieie. Cudzoziemcy gdy przybywają do Paryża, iak naypilniey dowiadują się o ich krokach szpiegowie. Warty są podwoione. Po ulicach wszędy patrole cały dzień chodzą dubelto-we. Zgromadzenie Narodowe, które lęka się iakiegoś nieszczęścia, szuka i upatruie wszędy nieprziaciół swoich. Króla i Królowę pilnie strze-gą. Dni ich prawie są na włosku.

Co inni w obcych ięzykach, o nas piszą czemu nie mamy czytać w oyczystym? Wypis z listu w supplemencie Gazet Leydeyskich pod Nrem 47. i dokończenie tegoż wypisu pod Nr 48. tu kładniemy na oyczysty ięzyk prze-niesione.

Z Leydy d. 12. Czerwca. Mamy wiadomość z ostatnich listów Berlińskich, że gdy Regiment Huzarów Eben mając na czele Xięcia Ludwika Pruskiego Królewica młodszego d. 2. t. m. rozpoczął marsz do Koblentz, Xże Henryk Stryi Króla Pruskiego wyiachał do Drezna dla interessów (iak mówią) Polskich. Względem których odebraliśmy list następujący:

Wypis z Listu do Autora Gazety Leydeyskiej datowanego d. 6. Czerw: r. 1792.

Wyraził WPan w Gazecie swojej, pod Nrem XLV. list pod datą d. 19. Maia z Warszawy pisany, przy którym Deklaracya od Dworu Peterzburskiego, jest przyłączona. Nieparcyalność i prawdy miłość, które są WPana zaszczytem, umieszczają też w następującej Gazecie iego i ten list, który służyć będzie do okazania błędów popełnionych w tym artykule owego listu, tak co się tyczy historyi, iako też i prawa. WPana Korespondowolując się do zdania owej części, którą zowie częścią Narodu, a też samą część, twierdzi być według prawdeł rozsądku poznającą wszystkie rzeczy, używa takiego wyrazu, który się nie znajduje, nawet w samey Deklaracyi. Zda się iż tak on naniemał, że to pismo dyplomatyczne, więcej będzie ważył przez iego własne uwagi, które on sam przyłącza. (Reszta tego wypisu w Nrze 26.)